

*Sygn. akt IV Ka 14/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 4 marca 2014 roku.**

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący SSO Ireneusz Grodek**

**Protokolant** Dagmara Szczepanik

przy udziale ---

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 roku

sprawy **W. D.**

obwinionego z art.97 kw w związku z art.28 ust. 3 pkt 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 22 listopada 2013 roku sygn. akt II W 141/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

- **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,**
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. B. – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
- zwalnia obwinionego od wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV Ka 14 / 14

## UZASADNIENIE

W. D. obwiniony został o to, że w dniu 28 listopada 2012 r. około godz. 15.52 w R. na ul. (...), będąc kierującym pojazdem marki N. o numerze rejestracyjnym (...) wbrew zakazowi ominął pojazdy oczekujące na otwarcie ruchu przez przejazd kolejowy, przy czym wymagało to wjechania na część jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu, tj. o czyn z art. 97 kw w zw. z art. 28 ust. 3 pkt 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie II K 141 / 13 Sąd Rejonowy w Radomsku uznał obwinionego za winnego zarzuconego czynu i na podstawie art. 97 kw wymierzył mu karę nagany.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją obwiniony. Z jej treści wnosić należy, iż podnosi on zarzut obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 28 ust. 3 pkt 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 97 kw, albowiem – jego zdaniem – zakaz wynikający z przywoływanego przepisu ustawy prawo o ruchu drogowym dotyczy tych tylko kierowców, którzy zamierzają przejechać przez przejazd kolejowy, gdy tymczasem obwiniony zamiaru takiego nie miał, albowiem na skrzyżowaniu przed przejazdem skręcał w prawo. W konkluzji wnosił o uniewinnienie go od zarzuconego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna – przepis art. 28 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym stanowi jednoznacznie i wprost: kierującemu pojazdem zabrania się omijania pojazdu oczekującego na otwarcie ruchu przez przejazd, jeżeli wymagałoby to wjechania na część jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu. Zakaz w tym przepisie ujęty skierowany jest do każdego kierującego pojazdem, niezależnie od tego, czy zamierza on przez ten przejazd przejechać, czy też nie. Ani brzmienie tego przepisu, ani jego ratio legis, nie pozwalają na inną jego interpretację. Gdyby zamiarem ustawodawcy było takie zawężenie kręgu jego adresatów, o jakim wspomina w apelacji skarżący, to przepis ten wyraźnie wskazywałby, iż zakaz ten dotyczy tylko „ kierującego pojazdem przejeżdżającego przez przejazd ”. Wystarczy wskazać, iż takim właśnie pojęciem ustawodawca posłużył się w przepisie art. 28 ust. 1 przywoływanej ustawy ( w przepisie tym mowa również o „ kierującym pojazdem zbliżającym się do przejazdu kolejowego ” ). Skoro więc w art. 28 ust. 3 pkt 4 ustawa wspomina jedynie o „ kierującym pojazdem ”, to wnosić z tego należy, iż przepis ten odnosi się do każdego kierującego pojazdem, niezależnie od tego, czy przez przejazd będzie przejeżdżał, czy też nie. Zakaz tam zawarty skierowany jest zatem także do kierowców, którzy po ominięciu pojazdu oczekującego na otwarcie ruchu, zamierzaliby – bez przejeżdżania przez przejazd – zmienić potem kierunek ruchu, zjechać na pobocze, itd. Zakaz ten ma bowiem na celu zapewnienie swobody ruchu na tej części jezdni, która przeznaczona jest dla poruszających się w przeciwnym kierunku. Tę zaś w równym stopniu zaburzałyby – omijając pojazd oczekujący na otwarcie ruchu – tak kierujący chcący przejechać przez przejazd, jak i kierujący, którzy takiego zamiaru by nie mieli. Obwiniony zaś ominął około 10 takich pojazdów, poruszając się cały czas pasem jezdni przeznaczonym dla przeciwnego kierunku ruchu, by dopiero bezpośrednio przed przejazdem skrócić w prawo. Zgodzić się też z Sądem Rejonowym należy, iż w ten sposób powstało potencjalne niebezpieczeństwo tzw. czołowego zderzenia z pojazdem mogącym nadjechać z naprzeciwka. W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

Z uwagi na trudną sytuację materialną i życiową obwinionego ( który utrzymuje się z niewielkiej renty uzyskiwanej w związku z niezdolnością do pracy ) zwolniono go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.